

# NASI DELEGACI NA ZJAZD



**EUGENIUSZ MICHON**  
I sekretarz KP PZPR  
w Tarnowie



**STANISŁAW OPALKO**  
dyrektor naczelny ZA w  
Tarnowie — poseł na Sejm  
PRL



**JAN SURMAN**  
I sekretarz KZ PZPR w  
Zakładach Mechanicznych



**ROMAN KOZIOŁ**  
robotnik FSE Tameł



**TADEUSZ MICHAŁEK**  
monter konstrukcji stalo-  
wych „Chemobudowy”  
w Tarnowie



**MARIA PICHULSKA**  
prac. fizyczny Tarnowskich  
Zakładów Wyrobów  
Galanteryjnych



**TADEUSZ SZOPA**  
robotnik Zakładów Azoto-  
wych w Tarnowie

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆

NAKLAD 7.000 egz.



## TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH  
IM. FELIKSA CZIERZYŃSKIEGO W TARNOWIE

Nr 45 (216)

Tarnów, 7 listopada 1968 r.

Cena 50 gr

Wzdłuż i wszerek Zakładów

### Z ZOS-owcami w terenie

Podczas narady szefów wszystkich służb Zakładowego Oddziału Samoobrony w naszym kombinacie został wprowadzony stan podwyższonej gotowości obronnej, co równa się rozpoczęciu ćwiczeń obiektowych jednostek Powszechnej Samoobrony. Ćwiczenia owe, stanowiące realizację wytycznych pracy Departamentu Wojskowego w ministerstwie przemysłu chemicznego, są zakończeniem całorocznego szkolenia prowadzonego wśród członków ZOS.

Na czas trwania stanu podwyższonej gotowości obronnej poszczególnym służbom wyznaczono specjalne zadania do wykonania w zakresie zabezpieczenia Zakładów na wypadek ewentualnej dywersji, awarii i innych zaszczości mogących zaistnieć w wytwórni przemysłu chemicznego. Wszelkie kontrole i inspekcje ZOS-owskie mają na celu sprawdzenie urządzeń sanitarnych i ratownictwa chemicznego.

Aby szerzej zorientować naszych Czytelników ze specyfiką działań ZOS-owskich odbyliśmy rajd po terenie kombinatu.

Sporo roboty mieli członkowie służby alarmowania i łączności. Doprowadzili oni łączność ze stanowiska kierowania do radiowozu zakładowego oraz z tegoż samego stanowiska zabezpieczyli bezpośrednie połączenie z centralą telefoniczną zakładową i miejską. W kombinacie zainstalowano urządzenia łączności w miejscach, gdzie uczestnicy ćwiczeń będą prowa-

tychmiast usunięte.

Ludzi z formacji ochronny porządku zastaliśmy w Elektrociepłowni-II przy reperaturacji ogrodzeń kombinatu, oczyszczaniu różnych dróg, dojść do obiektów, w niektórych wydziałach Zakładu Chloru spotkaliśmy panie ze służby medyczno-sanitarnej, których uwaga koncentrowała się na apteczkach, ich zawartości i innym sprzęcie ratowniczym. Grupa ZOS-owców ze służby ochronnej pod kierownictwem

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Warunki prenumeraty „TARNOWSKICH AZOTÓW” na rok 1969

W ciągu pięciu lat systematycznego ukazywania się zyskała sobie gazeta zakładowa wielu sympatyków i liczne grono stałych Czytelników. Ponieważ od nowego roku dziela nas już niepełne dwa miesiące, czas podjąć decyzję o prenumeracie „Tarnowskich Azotów”. Podobnie, jak w latach ubiegłych zaczynamy przyjmować zgłoszenia na prenumeratę zbiorową i indywidualną. Przypominamy jej warunki.

Roczna prenumerata zbiorowa gazety z dostarczeniem jej do miejsca pracy (dla pracowników „Azotów”) wynosić będzie w przyszłym roku 20 złotych.

Prenumeratę zbiorową należy zgłaszać na specjalnych drukach wypełniając czytelnie wszystkie rubryki. Druki zostaną dostarczone do poszczególnych zakładów, wydziałów produkcyjnych, działów i innych komórek organizacyjnych kombinatu, znajdować się będą również u kolporterów, będzie je można także otrzymać w redakcji.

O pomoc w sprawnym przeprowadzeniu prenumeraty gazety prosimy wszystkich kierowników, aktyw. związkowy i partyjny.



### 51 LAT WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

Rok temu obchodziliśmy półwiecze Wielkiego Października, wydarzenia, które wstrząsnęło światem, zmieniło bieg historii. Czas szybko mija, 7 listopada br. upłynęło już 51 lat od chwili, gdy w carskiej Rosji, w kraju zacofanym gospodarczo, w kraju nędzy i ucisku, robotnicy i chłopowie powstali — DOŚĆ, gdy wybuchła wielka, w ostatecznym efekcie zwycięska rewolucja uciskanych i poniżanych.

Każdego roku, w listopadowy dzień możemy z perspektywy lat ocenić jej znaczenie i skutki brzemienne dla Kraju Rad i innych narodów.

Z kolosa na glinianych nogach powstało mocarstwo światowe, potęga przemysłowa zadziwiająca raz po raz osiągnięciami kosmicznymi.

My, Polacy wiemy jakie znaczenie miał Wielki Październik dla naszego kraju. Wiemy również, że w interesie obu narodów leży siła każdego z nich. W dniu święta narodów radzieckich przesyłamy naszym sąsiadom życzenia pomyślności, dalszego rozwoju, sukcesów i osiągnięć w każdej dziedzinie życia.

### Ludzie Zjazdowego Czynu

#### Było ich dwudziestu siedmiu

Nie spali całą noc. Pracowali od godziny 19 wieczorem do 7 rano. Potem od godziny 8 do 10 siedzieli nieco senni i ościżali na szkoleniu prowadzonym przez pracownika PKP. Gdy wyszli ze szkolenia tylko część poszła do domu. Zostało ich 27 — przetokowych, nastawniczych, maszynistów, zwykłych szeregowych pracowników wydziału kolejowego. Ze śladami niewyspania w oczach, niezbyt spieszny, zmę-

czonym krokiem szli pracować w czynnym podjętym z okazji V Zjazdu na teren budowy krytego basenu sportowego.

Ale widać świeże powietrze i piękny jesienny dzień wygnały zmęczenie z kości i senność z oczu, bo gdy mistrz Stanisław Zajgiel z III rejonu budowlanego SOWI przydzielił im pracę obliczoną na pięć godzin, szparko do niej stanęli.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Należność za prenumeratę zbiorową „Tarnowskich Azotów” w 1968 roku potrącona zostanie pracownikom jednorazowo w I kwartale 1969 r., z pobrań na liście plac, na podstawie zgody wyrażonej przez prenumeratorów na wspomnianych drukach.

Roczna prenumerata indywidualna z dostarczeniem gazety do miejsca zamieszkania, za pośrednictwem poczty, wynosić będzie 25 złotych. Dowodem dokonania wpłaty tej kwoty na nasze konto — PKO Oddział Tarnów 42-9-97, z zaznaczeniem na blankiecie „za prenumeratę gazety w 1969 roku”.

Informacji w sprawie prenumeraty udzielamy również telefonicznie (nr telefonów — 2552, 2555, 4552).

Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 15 grudnia br. Ze względu na ograniczony nakład gazety, decydować będzie pierwszeństwo zgłoszeń.

Nie odkładaj decyzji na później — zgłoś zaraz u swojego kolportera chęć zaprenumerowania „Tarnowskich Azotów”.

REDAKCJA

## NASI DELEGACI...

(Ciąg dalszy ze str. 1) godniejsze i dostatniejsze życie jego obywateli. Postanowienia tam zapadłe pozwolą na dalszy rozwój naszego regionu z jego wizytówką — potężnymi Zakładami Azotowymi.

Cała ziemia tarnowska stanie się już w niedalekiej przyszłości prężnym ośrodkiem przemysłowo — rolniczym, który w programie rozwoju ziemi krakowskiej nazywa się regionem wschodnim. Przybędą miastu dalsze obiekty przemysłowe, nowe ciągi sieci kanalizacyjnej i gazowej, obok grodu wyrosną pasy zieleni i przepiękny Park Kultury i Wypoczynku, powstaną nowoczesne osiedla mieszkaniowe. Mamy prawo oczekiwać rozwiązania również szeregu drażliwych problemów, jak choćby budowa czy rozbudowa szpitala miejskiego, budowa koniecznych obiektów kulturalnych.

Z ufnością będą oczekiwać wieści z obrad zjazdowych załogi zakładów pracy, przecież tam zapadną decyzje mówiące o skróceniu czasu pracy oraz zrównaniu uprawnień do urlopów wypoczynkowych.

Oczekujemy od uczestników partyjnego parlamentu pryncypialnego postawienia wielu zagadnień wewnątrz partyjnych, ideowych i politycznych, które pozwolą członkom partii efektywnie wykonywać swoje obowiązki.

Jednakże przyjęty przez V Zjazd program działania nie będzie mógł być wykonany bez poparcia całej klasy robotniczej, całego społeczeństwa. I takie właśnie poparcie dla krajowej i zagranicznej polityki Partii deklarują tarnowskie załogi robotnicze, inteligencja, chłopcy i młodzież naszego regionu, czego wyrazem był m. in. ich spontaniczny Czyn Zjazdowy.

Zygmunt KOPER

## Ludzie - Problemy - Zdarzenia

To było kilkanaście dni temu. Ulicami Tarnowa przemknął niewielki samochód wojskowy, z którego wnętrza na najbardziej ruchliwych skrzyżowaniach ulicznych wysypali się żołnierze w długich zielonych płaszczach i ciemnozielonych hełmach z czerwoną gwiazdą. Popularnych „regulowszczyków” błyskawicznie otoczyły gromady dzieci i młodzieży. Zaczęły się nawiązywać rozmowy. Radzieccy żołnierze pozwalali młodym Tarnowianom przysmierać bojowe hełmy. Ci odwzajemniali się przyniesionymi z domów owocami i błyskawicznie gdzieś zdobytymi kwiatkami. Zatrzymywali się również dorośli, częstując żołnierzy papierosami. Szybko wytworzyła się nieomal rodzinna atmosfera.

Później, obok zielonych mundurów radzieckich żołnierzy pojawiły się stalowe płaszcze funkcjonariuszy milicyjnej służby ruchu. Na koniec zaś z graniem potężnych motorów, ulicami Tarnowa sprawnie przeciągnęły liczne kolumny radzieckich wojsk. To wracali do Kraju Rad ci, którzy w socjalistycznej Czechosłowacji dobrze wypełnili swój patriotyczny i internacjonalistyczny obowiązek ochrony zdobyczy socjalizmu. Ciągające na wschód pojazdy udekorowane były czerwonymi i białoczerwonymi proporczykami. Utrudzeni żołnierze uśmiechali się do tarnowian gromadzących się wzdłuż trasy przejazdu i pozdrawiali ich przyjaznymi gestami rąk. Ci zaś odwzajemniali się im również serdecznymi uśmiechami, pozdrowieniami i życzeniami pomyślnej drogi. Co chwilę do wojskowych pojazdów podbiegały uczennice i uczniowie szkół średnich, obdarowując żołnierzy kwiatami. Był to prze-

jazd żołnierzy-przyjaciół przez przyjazne im miasto.

Obserwując te wielce budujące, a w swej treści nadzwyczaj wymowne obrazy, przypomniałem sobie jeden z fragmentów Tez na V Zjazd partii. Fragment mówiący o tym, że „celem wychowania socjalistycznego jest umacnianie rozumowych i uczuciowych związków z nowym ustrojem, kształtowanie przyjaźnielskiej postawy wobec ZSRR i bratnich krajów socjalistycznych oraz poczucia

## Egzamin socjalistycznego wychowania

solidarności z walką wyzwolenczą ludzi pracy innych narodów”. I uprzytomniłem wówczas sobie, że w nawale codziennych zajęć nie zawsze dostrzegamy, jak dużo już w tej dziedzinie zostało na naszej ziemi zrobione, że dobrą w swej masie mamy młodzież, że tu w Tarnowie panuje dobry na ogół klimat i że jesteśmy na najlepszej drodze do pełnego zrealizowania tego nadzwyczaj ważnego ideowo-wychowawczego zadania, które w Tezach przedzjazdowych tak wyraźnie przed całym narodem postawił Komitet Centralny naszej partii.

Pisząc z satysfakcją o tym pomyślnym egzaminie socjalistycznego wychowania naszej młodzieży, przytoczyć warto nie tylko ten jeden epizod. Należy bowiem również wziąć pod uwagę postawę tarnowskiej młodzieży w ostatnich dniach października i pierwszych dniach listopada. Przecież to właśnie młode ręce naszych dzieci uporządkowały setki mogił żołnierzy polskich i radzieckich, rozsiadanych po całym powiecie grobów partyzanckich i miejsc masowych straceń ofiar

terroru hitlerowskiego. Na miejscach kryjących prochy tych, którzy swoją krwią uduchowali miłość do Polski i nienawiść do faszyzmu, którzy swoim życiem przyspieszyli dzień naszego wyzwolenia, rozgorzały tysiące świec i zniczy samorządnie przyniesionych i zapalonych przez naszą młodzież. Trzeba także pamiętać, że w dniu Święta Zmarłych przed wszystkimi pomnikami i tablicami poświęconymi pamięci tych, którzy zginęli w latach Wiosny Ludów i po-

wstań narodowych, strajkowych walk o społeczne wyzwolenie mas ludowych, na pobojowiskach I i II wojny światowej, w hitlerowskich kaźniach i w ciężkich zmaganiach o utrwalenie władzy ludowej — zaciągali honorowe warty młodzi ludzie w harcerskich i szkolnych mundurkach — nasze córki i nasi synowie.

Przypomniane tutaj obrazy skłaniają równocześnie do oceny pracy wychowawców młodego pokolenia tarnowian. Pracy, nie zawsze i nie wszędzie jeszcze bliskiej materialistycznie pojmowanego ideału, ale na pewno zasługującej już na uznanie. Efekty bowiem ich wysiłków stają się coraz bardziej widoczne i pozwalają żywić nadzieję, że postawione w Tezach na V Zjazd PZPR przed szkolnictwem, organizacjami partyjnymi i młodzieżowymi, komitetami rodzicielskimi i ogniwami Frontu Jedności Narodu, a także przed wszystkimi rodzicami zadania ideowo-wychowawcze na pewno na naszej ziemi tarnowskiej zostaną wykonane.

ZENON BIAŁY

Nie tak dawno sygnalizowaliśmy o przygotowaniu do uruchomienia w naszej dzielnicy pierwszego sklepu papierniczozabawkarskiego. Dzisiaj możemy już napisać, iż

## WSS zaprasza

placówka ta otwiera swe podwoje. Powstała ona w miejscu dotychczasowego sklepu warzywniczego przy ulicy Kasztanowej.

Nowy sklep prowadzi tarnowska WSS, właśnie spółdzielcy przeprowadzili gruntowny remont pomieszczenia oraz wyposażyli go w nowoczesny sprzęt.

Jednak najważniejsze dla klientów to zaopatrzenie, a jest ono w tej chwili „na piątkę”. Jak zapewnia kierownictwo „Społem”, placówka będzie zawsze dysponować szerokim asortymentem artykułów.

## Ludzie Zjazdowego Czynu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Podzieleni na 4 grupy przetrzucali cegły, aby zrobić miejsce robotnikom z Chemobudowy wykonującym krawężniki i utwardzenie nawierzchni placu.

Pytam jednego z nich — dlaczego podjęliście czyn, który skrócił przecież wasz czas służbowego wypoczynku? — Tak było trzeba — odpowiedział.

— Przecież wcale nie było trzeba — atakuję prowokująco — mogliście czynu nie podejmować.

— Owszem — zgodził się ze mną — mogliśmy nie podejmować i są tacy, którzy czynu nie podjęli, nikogo nie zmuszano, ale tak było trzeba.

Dają więc spokój, bo są takie sprawy o których można mówić albo wielkimi słowami, albo najkrócej, lakonicznie. Lepiej niech przemówi czyn. Po zakończeniu prac zapytuję mistrza SOWI — Proszę mi powiedzieć, ale tak szczerze — jak ocenia pan ich pracę?

— Robili bardzo dobrze, lepiej nawet i szybciej niż normalnie pracujący godzinowo niekwalifikowani robotnicy. Proszę policzyć 27 ludzi razy pięć godzin pracy i to wszystko pomnożyć przez 6.10 zł, tj. stawkę robotnika o wynagrodzeniu wg V grupy. Otrzymana suma będzie pięcienną wartością ich pracy.

Dobre sobie — myślę, a gdzie przewyżczenie trudu całonocnej pracy i sennosci, gdzie uszczuplenie godzin wypoczynku, gdzie te pozycje zaksięgować i jak je wycenić? Chciałem wymienić kilka nazwisk — wymienienie wszystkich jest niemożliwe ze względów technicznych. Było ich 27, zwykłych szeregowych pracowników wydz. kolejowego, przetokowych, nastawniczych, maszynistów.

W. Feleksy

## Śladem naszych interwencji

### PODWYŻSZONO PREMIE

W liście do redakcji sprzątające z hotelu przyzakładowego skarżyły się na zbyt niskie zarobki. Dział zatrudnienia i plac przedsiębiorstwa wyjaśnił, iż zgodnie z taryfikatorem kwalifikacyjnym robotników przemysłu chemicznego sprzątaczkę pomieszczeń nieprodukcyjnych zaszeregowano do grupy I wg tabeli I.

Dyrekcja, biorąc pod uwagę niskie zarobki, przyznała tej grupie pracownicę po przeprowadzonej regulacji plac (październik 1956 r.) premię w wysokości 10 procent, podwyższając ją od 1 września br. do 15 procent.

Zakłady nie mogą zmienić ani tabeli plac, ani grupy, gdyż jest to w mocy Komitetu Pracy i Placy.

## Z badań pracowni socjologicznej

Przygotowanie odpowiedniej liczby i jakościowo kadry pracowniczej dla potrzeb Zakładów stanowi złożony i trudny problem, którego nie jest w stanie w pełni rozwiązać system szkolny. Dlatego zakłady pracy we własnym interesie ciągle rozwijają cały system kształcenia wewnątrzzakładowego. Węzłowe jednak znaczenie ma określenie ilości i jakości przekroju zawodowego potrzebnych kadr. Perspektywiczne określenie tych wskaźników jest możliwe jedynie w formie przybliżonego szacunku, tym ważniejsze więc wydają się na tym tle teoretyczne i praktyczne badania socjologiczne. W trakcie badania można stwierdzić, że wiele jeszcze jednostek organizacyjnych nie orientuje się w swoich potrzebach kadrowych, nie znają niejednokrotnie potrzeb... na najbliższy rok. Co więcej — nie wie często jakie kwalifikacje na określonym stanowisku pracy winien posiadać pracownik... Dzieje się to na skutek braku badań nad przemianami zachodzącymi w wewnętrznej strukturze zawodów i specjalności, które zarysowują się coraz silniej w związku ze stałym postępem technicznym.

Mając na uwadze poruszone wyżej problemy, Zakład Szkolenia Zawodowego przystąpił do badań zmierzających do określenia choćby przybliżonych potrzeb kadrowych naszego kombinatu. Badania te wykonuje gabinet socjologii pracy przy pomocy poszczególnych jed-

przybliżonych ilości etapów. Oprócz kwalifikacji, badania próbują określić wiek naszej załogi i średni okres stażu pracy w Zakładach. Z zebranych dotychczas ankiet wynika, że w naszych Zakładach pracują w większości ludzie młodzi, posiadający co najmniej wykształcenie

## Jakich kadr nam potrzeba?

nostek organizacyjnych (ze-tów), które w odpowiednich ankietach dają realny obraz zapotrzebowania na kadry wysoko kwalifikowanych specjalistów do roku 1975.

Ankiety jakie pracownia socjologiczna rozosiła do 16 zakładów pomogą w ustaleniu nie tylko potrzeb kadrowych na najbliższe lata ale orientują również jaką kadrę posiadamy w obecnej chwili i jakie przesunięcia kwalifikacyjne odbywają się aktualnie na skutek prowadzonego intensywnie szkolenia systemem wewnątrzzakładowym. Poszczególne rubryki ankiety stawiane są na określenie nie tylko specjalności przyszłych kadr, ale także na ustalenie

robotnika kwalifikowanego a wielu z nich podnosi nadal swoje kwalifikacje, uczęszczając na różnego rodzaju kursy wewnątrzzakładowe, lub do wieczorowych i zaocznych szkół średnich i wyższych.

Należy może podkreślić wagę i potrzebę prowadzonych badań. Dały temu wyraz kierownictwa poszczególnych zakładów (z dwoma niechlebnymi wyjątkami) przysyłając ankiety opracowane niezwykle starannie i dokładnie. Ostateczne wyniki badań zostaną po dokładnym opracowaniu przekazane załozce m. in. za pośrednictwem naszej gazety.

Mgr Teresa Denus-Kolek  
Mgr Teresa Denis-Kolek

## Z ZOS-owcami w terenie

(Ciąg dalszy ze str. 1) swego szefa mgr inż. W. Robaka przeglądała wszelkie urządzenia podziemne, interesowała się też stanem dróg, placów i składowisk.

Kierującą służbą odkażania i dezaktywacji mgr inż. Józef Bachowski i nadmistrz Kazimierz Sosin twierdzą, że najważniejszą w pierwszym etapie ćwiczeń będzie kontrola stokaży z różnymi chemikaliami. Tych jest w kombinacie bardzo dużo i właśnie trzeba sprawdzić przy nich wszelkie manometry, spusty, zawory.

Najpierw drogą telefoniczną zlokalizowano wszystkie w kombinacie stokaże i zbiorniki, czyli po prostu zapoznano się z zagrożeniami.

W kombinacie — mówi nowo wybrany szef służby odkażania i dezaktywacji — jest mnóstwo substancji, które wcześniej nie były znane, nie wiadomo jak z nimi postępować na wypadek awarii. Znamy natomiast dobrze właściwości amoniaku czy chloru, te występują w Zakładach od przed wojny, a teraz

musimy brać pod uwagę np. ciekły akrylonitryl. cjanowodor, na półspalaniu znajdują się nadto zbiorniki nafty.

Nie bez racji służba odkażania i dezaktywacji swą pracę kontrolną zaczęła właśnie od obiektów Tarnowa II.

Razem z gospodarzami instalacji PCW nadmistrzem St. Ciurusiem i mistrzem K. Świątkowskim, mgr inż. J. Bachowski i K. Sosin przystąpili do sprawdzania zbiorników z polichlorkiem winyli. Sprawdzili więc zegary, spusty, zawory, zainteresowało ich czy pośród tej grupy 6 zbiorników jest jeden awaryjny. Towarzyszyliśmy im jeszcze na innych obiektach PCW i Zakładu Akrylonitrylu, wszędzie skrupulatnie wszystko było sprawdzane.

Tak więc można śmiało powiedzieć, że okresie stanu podwyższonej gotowości obronnej został właściwie wykorzystany, a także należy się spodziewać iż również same ćwiczenia wypadną nie gorzej niż poprzedzająca je akcja.

Z. Koper

# Listopadowe propozycje kulturalne ZDK

**NA LISTOPADOWE DNI ZAKŁADOWY DOM KULTURY PROPONUJE WIELE ATRAKCYJNYCH I RÓŻNORODNYCH IMPREZ, KTÓRE PRAGNIEMY ZASYGNALIZOWAĆ NA NASZYCH ŁAMACH I ZACHĘCIĆ DO ICH OBEJRZENIA.**

Już 9 bm. o godzinie 18 w sali teatralnej ZDK wystąpi w swym najnowszym programie satyrycznym kabaret literacki „Pestka”.

## W kinie „Marzenie”

### Dni Filmu Radzieckiego

Tradycyjnie już w listopadzie w kinach całej Polski trwa przegląd filmów radzieckich. Bogaty zestaw twórczości filmowej naszych sąsiadów przygotowało kino „Marzenie”, gdzie mogliśmy już oglądać panoramiczny dramat „Kobiety zostają same” i komedię „Nacelnik Czukotki”. W dniach od 9 do 13 listopada w kinie tym wyświetlany będzie barwny dramat psychologiczny wg Lwa Tolstoj „Anna Karenina”. W filmie, którego reżyserem jest Aleksander Zarchi, grają tacy znani aktorzy, jak Tatjana Samoilowa, Wasilij Łanowoj, Nikołaj Griecenko, Anastazja Wertynska. „Anna Karenina” z pewnością cieszyć się będzie wielkim powodzeniem.

W Świerczkowskim kinie „Azot” wyświetlana będzie I i II seria „Wojny i pokoju” (26-28 listopada). Tym, którzy nie oglądali jeszcze tej wielkiej epopei filmowej, radzimy koniecznie skorzystać z okazji.

luk

## Na kulturalnej łączce

### Udogodnienie – utrapieniem

Siedzę w zakładowej bibliotece i obserwuję wchodzących ludzi. Każdy po załatwieniu formalności związanych z oddaniem książek, podchodzi do regałów, wodzi wzrokiem, wyjmując tomy, przegląda je, znów wkłada między inne pozycje. Tak, wkłada, ale często nie w to miejsce skąd wziął. A potem, właśnie... przychodzi inny czytelnik i z oburzeniem wytyka personelowi bałagan, dodając: „mnie gdyby obudzić o północy, to bez wahania wskazałbym miejsce żądanej książki”. Zgoda, ale co zrobić z różnymi „kopaczami”, skoro ci mają swobodny dostęp do półek? I tak udogodnienie dla czytelników stało się w jakimś tam stopniu utrapieniem dla bibliotekarek.

Niemal kłopotu następcza im inna kategoria czytelników, takich co to przez rozróżnienie, złośliwość, czy kleptomanię lubią po prostu zabierać upatrzone pozycje. Przecież nie będziemy rewidować wychodzących — mówią bibliotekarki. No pewnie, bo skąd takie prawo?

Był też problem z „wycinankami”. W czytanych encyklopediach, tygodnikach i innych wydawnictwach znikały hasła, fotosy, ciekawe artykuły, a nawet całe strony. Teraz, gdy personel biblioteczny został nieco powiększony, każdy bywalec czytelnik zostaje zarejestrowany w zeszycie, wiadomo już co pożyczy i ten moment działa profilaktycznie. Przychodzą też ludzie z pretensjami, że bibliotekarki chowają książki pod ładę. Muszę stwierdzić, że jest to niestuszny zarzut, wszystkie książki wracają na regały, chowane są tylko „kryminały”, gdyż tej literatury biblioteka nie zamierza upowszechniać wśród młodzieży. Mogą je wypożyczać tylko starsi.

Przedstawiłem kilka kategorii czytelników, którzy być może, po przeczytaniu tego felietonu zmienią nieco swoje postępowanie, ułatwiając pracę bibliotekarce, wprowadzającą ciągle nowe udogodnienia właśnie z myślą o nich.

KOLEC

Interesująco zapowiada się prelekcja prof. W. Hodysa na temat symbolizmu i ekspresjonizmu w sztuce, która odbędzie się w dniu 26 bm o godzinie 17 w Domu Chemika.

Młodzieżowy Dyskusyjny Klub Filmowy zapowiada projekcję obrazów: „Zwali go Al Capone”, produkcji jugosłowiańskiej, „Skapani w ogniu” i „Ostatni strzał — prod. polskiej, „Strzelby Apaczów” — produkcji USA, „Zwycięstwo nad Wolgą — produkcji radzieckiej.

W każdą niedzielę o godzinie 12 w kinie „Wiedza” wyświetlane są filmy oświatowe dla dzieci i młodzieży.

Z wielu wystaw warto odnotować plener „Azoty-68”, wystawę malarstwa oraz wystawę książkową pod hasłem „Rzeczywistość polska w literaturze między IV a V Zjazdem PZPR”.

Wynotowaliśmy najważniejsze imprezy proponowane przez Zakładowy Dom Kultury w przekonaniu, że pracownicy „Azotów” chętnie z nich skorzystają.

Jot.

14 listopada godz. 19

## Skaldowie wystąpią w Świerczkowie

Szczególnie lubiany przez młodzież Tarnowa zespół „Skaldowie”, po niedawnym wypadku samochodowym na Wybrzeżu, jest już znów w formie, dając liczne koncerty z nowym programem.

Skaldowie przygotowali szereg ciekawych utworów jak: „Medytacja wiejskiego listonosza”, „Malowany dym”, „Cała jesteś w skowronkach” oraz kompozycję poświęconą katastrofie — „20 minut po północy”, a także kilka pozycji jazzowych. Te właśnie utwory jak też „Katastrofę” będziemy mogli usłyszeć podczas występu Skaldów w auli Świerczkowskiego Technikum Chemicznego, 14 bm. o godz. 19.00.

(Kyz)

## WZSAL SADOWEJ

W roku 1965 siostra Aniela K. z zakonu SS Służebniczek NMP przybyła na teren Nowodworza i od tamtego czasu przed domem zakonnym zaczęły się gromadzić grupy ludzi.

W miarę upływu lat grupki te powiększały się, co nie trudno było zauważyć z drogi, mimo wysokiego żywopłotu okalającego dom zakonny.

Wśród przybyłych większość stanowiły starsze kobiety i dzieci. Biednie ubrane, zniszczone, skarżące się na różne dolegliwości.

Wychodziły cierpliwie wiele godzin na swoją kolejkę zamówioną już znacznie wcześniej. Każdy bowiem pacjent przebywał w gabinecie siostry Anieli co najmniej pół godziny.

Znachorka — cudotwórczyni była bowiem kobietą inteligentną. Zdawała sobie sprawę jak ważne dla powodzenia leczenia jest za-



SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Aby organizm ludzki normalnie funkcjonował, człowiek musi spać, pić, jeść oraz spełniać pewne jeszcze czynności fizjologiczne — mimo że intymne, niezbędne jednak dla życia. Do tego celu przeznaczone są specjalne pomieszczenia ozdobiane zazwyczaj dwoma kółkami.

Proszę się nie dziwić, że piszę o sprawach tak zdawać by się mogło prostych i jasnych nawet dla nieletniej dziatwy. Okazuje się, że sprawa ta jednak nie jest ani prostą ani jasną dla kierownictwa ekip z SOWI i Che-

mobudowy prowadzących prace adaptacyjne w budynkach Inwestycji. Z czterech funkcjonujących tam toalet remontują już od stycznia aż trzy sanitaria. Jedyne pozostałe lokale z dwoma zębami pęka niemal w szwach i dostanie się w jego wnętrza nie należy do spraw łatwych. Wskakują więc nieszczęśliwi pracownicy do budynku administracji, lub po sąsiadach i dzikują Bogu, że nie nawiedziła ich epidemia biegunki.

Nie sądzę, aby przedłużenie robót spowodowane było opieszaństwem, niedbalstwem i lenistwem ekip SOWI i Chemobudowy, lecz jedynie nieznaną jomością fizjologii. Z tych też względów proponuję zorganizować dla nich krótki kurs z podstaw tej dziedziny wiedzy. Dowiedzą się tam, że można doskonale nie palić papierosów, nie pić wódki, nie chodzić do teatru, a nawet nie pracować. Ale do miejsca z dwoma zębami iść się musi.

WACUS



W ciągu wieków historia zapisała się na naszej ziemi mogiłami najlepszych synów ojczyzny. Nad nimi sprawują dziś troskliwą pieczę młodzi, pokolenie które służy ojczyźnie twórczą pracą.

I ziemia tarnowska uśpiona jest grobami poległych — często bezimiennych żołnierzy, Polaków i tych, którzy walcząc „za naszą i waszą wolność” nie doczekali się czasów pokoju.

W Święto Zmarłych oddało im hold całe społeczeństwo. Honorowe warty nad mogiłami pełnili żołnierze, harcerze i zuchy. Tak było w Buczynie, Pogórskiej Woli, Porębie Radziej, Skrzyszowie, Smignie, Tuchowie.

## Pamięci tych, którzy odeszli

Jak co roku 1 listopada, tradycyjnym zwyczajem, złożyliśmy na mogiłach jesienne kwiaty, zapaliliśmy nagrobne światła. Tradycja to dawna, mająca głębokie i mądre uzasadnienie. Bo przecież stojąc nad grobami swoich bliskich boleśnie odczuwamy jak szybko mija czas, uświadamiamy sobie, że jesteśmy tylko maleńkim ogniem w mijającym czasie.

W Polsce Święto Zmarłych ma szczególne znaczenie. Nie znajdziemy bowiem narodu, który zmuszony byłby tak często i obficie składać daninę krwi w

obronie wartości, które cenimy ponad wszystko — niepodległości, godności narodowej, równości.

## Potrzebny instruktor – fotograf

Kierownictwo Zakładowego Domu Kultury poszukuje instruktora do prowadzenia zajęć w kole fotograficznym. Ze względu na sporą grupę amatorów fotografowania istnieje potrzeba prowadzenia stałej pracy w zespole oraz działalności kształcącej jego członków.

Podjęto już wysiłki celem uzyskania i skompletowania odpowiedniego sprzętu, zaś dzięki pomocy dyrekcji kombinatu znalazło się już odpowiednie pomieszczenie dla koła. Jediną przeszkodą w tej chwili jest brak odpowiedniego instruktora do prowadzenia tej pracy, zarówno z dorosłymi jak i młodzieżą. Oczekujemy zgłoszeń od ludzi o uprawianiu fotografii.

Warunki do omówienia w Domu Kultury codziennie w godz. od 8 do 16, tel. 22-40.

Jot.

ufanie pacjenta i wiara w skuteczność stosowanych środków. Wiedziała przy tym, że zaufanie chorego zdobywa się cierpliwością — wysłuchiwanie zwierzeń nieraz długich i rozwlekłych.

Na prostych ludzi, w zdecydowanej większości wiejskich, działała magia zakonnego habitu i opanowania, a łagodny głos siostry, która na każdą chorobę po-

Nie więc dziwnego, że na wizytę u siwowkowskiej siostry Anieli trzeba było czekać znacznie dłużej niż u młodego lekarza w ośrodku zdrowia.

Pacjentami znachorki byli ludzie, których wykształcenie nie przekraczało szkoły podstawowej. Jedinym wyjątkiem był pewien prowincjonalny proboszcz od lat leczący się bezskutecznie na cukrzycę.

domości medyczne, nikogo z żadnego poważniejszego schorzenia nie wyleczyła.

Widomym zaprzeczeniem mitu o nadzwyczajnych rezultatach leczenia znachorki w zakonnym habicie jest sprawa śmierci nieletniej Marty G., która w trakcie kuracji zmarła.

W tej sytuacji słusznie postąpiła Komenda Powiatowa MO wstrzymując postępowanie przeciwko Anieli K. by uchronić ludność od szarlatanów praktyk zakonnicy.

Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że osoba, która za całe wykształcenie lekarskie ma tylko... czternasto-godzinny kurs PCK, stwarzając poważne niebezpieczeństwo aplikując pacjentom nieraz bardzo silne antybiotyki, co czasami zamiast leczyć może i zabić.

Aniela przyznając się w zasadzie do nielegalnego wykonywania zawodu lekarza stara się jednak bagatelizować sprawę twierdząc, iż udzielała jedynie doraźnej pomocy w prostych przypadkach.

Zaprzeczają temu jednak liczni jej pacjenci, którzy będą świadkami procesu karnego.

Proces odbędzie się już w najbliższych dniach.

OBSERWATOR

## ZNACHORKA

Nikt z pacjentów nie pytał siostry Anieli o dyplom lekarski. Nie interesowało to oficjalnie nawet jej przełożonych.

Nie można się temu dziwić bo przecież działalność Anieli podnosiła nadwątłony autorytet zakonu wśród „maluczkich”, podrywała zaufanie do naukowej medycyny, czyniła więc określone robotę propagandową dla instytucji katolickich.

Najważniejszą sprawą jest jednak odpowiedź na pytanie czy siostra Aniela czyniła jakieś lecznicze „cuda”, czy komuś pomogła albo zaszkodziła?

Z rozległych materiałów sprawy wynika, że siostra Aniela, mając znikome wia-

## Z zawodów o puchary St. Opałki i M. Szczerby

W Tarnowie odbyły się ostatnio zawody lekkoatletyczne zorganizowane przez ZKS „Unia” dla uczczenia 51 rocznicy Rewolucji Październikowej, 40-lecia naszego kombinatu i Zakładowego Klubu Sportowego „Unia”. Startowało w nich około 100 zawodników klubów sportowych miast Krakowa i województwa, m. in. AZS-u, Wawelu, Cracovii, Wisły, Górnika Brzeszcze, Górnika Jaworzno, Unii Oświęcim, Metalu, Tarnovii i miejscowej Unii.

Głównymi konkurencjami zawodów były biegi na dystansie 800 metrów kobiet i 3 000 metrów mężczyzn o puchary przechodnie posła ziemi tarnowskiej, dyr. ZA mgr inż. St. Opałki i prezesa ZKS „Unia” Tarnów M. Szczerby. Triumfowali w nich: wśród kobiet — D. Kot (Tarnovia) 2.29,8 przed K. Skórką (Unia) — 2.30,5 i M. Kielbasą (Tarnovia) — 2.48,6 — wśród mężczyzn — zwyciężył St. Podzoba (Cracovia) 8.51,7, przed H. Tyryłło (Wawel) — 8.52,0 i A. Kojtochem (U. Oświęcim) — 8.52,2.

Najlepszymi zawodnikami w przekroju całego spotkania (w przeliczeniu na wyniki wg tabeli wielobojowej) okazali się: Ewa Gerhardt (Unia Tarnów) — skok w dal — 5,49 m — 888 pkt., przed R. Jeleniem (Wawel) — skok wzwyż — 190 cm — 869 pkt. i St. Lipą (Unia T.) — skok wzwyż — 190 cm — 869 pkt.

Pozostałe ciekawsze rezultaty: kobiety — 80 m ppł. — H. Winczura (U. Tarnów) — 12,8, wzwyż — E. Gerhardt — U. Tarnów i D. Mysiak (Tarnovia) — 143 cm, dysk — D.

Wijas (Tarnovia) 36,14 m, kula — H. Marchwica (Tarnovia) — 11,12, oszczep — W. Mikosz (Unia T.) — 31,06. Mężczyźni: 400 m — A. Sliwiński (G. Jaworzno) — 51,2, 1500 m — Z. Łyżnicki (Unia T.) — 4.23,5, w dal — J. Czopik (AZS) — 7,01 m, i K. Nowak (U. Tarnów) — 6,96, oszczep — J. Okas — (Unia T.) — 55,06 m, kula — H. Lorenowicz (Unia T.) — 11,82. Zwycięzcą biegów pucharowych oraz najlepsi zawodnicy otrzymali (oprócz pucharów) nagrody rzeczowe i upominki ufundowane przez ZKS „Unia” Tarnów.

Zawody te odbyły się w Tarnowie po raz drugi i sądzimy, że na stałe weszły do kalendarza imprez sportowych organizowanych przez ZKS „Unia” Tarnów dla uczczenia kolejnych rocznic Rewolucji.

BW

### Nasz komentarz sportowy

W ubiegłą niedzielę odbył się drugi rzut centralnych rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski. Nie obeszło się bez niespodzianek. Wystarczy w skrócie powiedzieć, że za „burtą” znalazły się takie dobre drużyny, jak chorzowski Ruch, opolska Odra, szczecińska Pogoń i katowicka GKS. A i Tarnowianie wyeliminowali także I ligowca — rybnicki ROW. Trzeci rzut rozgrywek odbędzie się 11 grudnia br., a przeciwnikiem Unii będzie krakowska Wisła — drużyna, z którą niejednokrotnie mierzyli swe siły tarnowianie.

Szanse na 1/4 finałów na pewno są. Wróćmy jednak do mistrzostw. W najbliższą niedzielę odbędzie się w II lidze przedostatnia kolejka spotkań rundy jesiennej, w której Unia rozegra mecz w Łodzi z tam-

tejszym Startem. Poprawa formy naszego zespołu upoważnia nas do optymi-

### Puchar Polski w centrum uwagi

stycznych nastrojów, toteż liczymy przynajmniej na 1 punkt. Martwi nas jednak kontuzja Raka i Kulpy. Ich nieobecność w naszym zespole poważnie osłabiłaby linię ofensywy, niemniej jednak nadzieje, że do niedzieli obaj wyzdrowieją, a tym samym nasze prognozy byłyby bardziej realne.

Również w ubiegłą niedzielę na stadionie „Unii” rozegrano ostatnie w tym roku zawody lekkoatletyczne o puchar posła na Sejm, mgr inż. St. Opałki i puchar prezesa ZKS „Unia” M. Szczerby. W za-

wodach tych, które cieszyły się dużą popularnością, wzięli udział reprezentanci czołowych krakowskich klubów sportowych, a m. in. zawodnicy z Wawelu,

Cracovii i Unii Tarnów. Szkoda tylko, że piękne puchary nie pozostały u naszych reprezentantów.

## Rorywki umysłowe

POZIOMO: 1) zimny 3) opał, 6) przecinka leśna, 9) litera grecka, 11) zamek, 12) papuga, 13) dźwięk wyższy od „a”, 14) organ kontrolny, 15) drzewo, węgiel, 17) bobas z luknem, 19) okres czasu, 20) kobiety je malują, 22) marka aparatu fotograficznego, 23) stolica Egiptu, 25) legendarny król chaldejski, 29) nitki podług na warsztacie, 29) dźwięk, 31) piwo angielskie, 33) rzeka w Europie Zach., 34) władca

Sprawa degradacji tarnowskich żuźlowców głośnym echem odbiła się w kręgu najwyższych władz związkowych i sportowych w naszym kraju. W dniu 21 października br. w Warszawie odbyła się konferencja ogólnozwiązkowej Federacji Sportu Wychowania Fizycznego i Turystyki zwołana w trybie nadzwyczajnym z udziałem sekre-

## Czy sprawiedliwości stanie się zadość...

tarza Zarządu Głównego PZM inż. E. NIZIOŁKA, przewodniczącego GKSŻ płk. R. SŁOWIECKIEGO, kier. działu sportowego PZM — T. LEWICKIEGO oraz przedstawiciela CRZZ — AL. DRĄGOWSKIEGO. Na tej konferencji wysłuchano m. in. opinii działaczy PZM w sprawie podjętej decyzji Podkomisji Gier i Dyscypliny GKSŻ w wyniku której Unia Tarnów została zdegradowana do II ligi państwowej.

Uczestnicy konferencji po zapoznaniu się z dokumentami przedstawionymi przez GKSŻ i PZM uznali, że weryfikacja zawodów żuźlowych WKS „Sparta” Wrocław — ZKS Unia Tarnów rozegranych dnia 29. IX. br. w Tarnowie jako obustronny walkower 0:0 jest niesłuszną i niezgodną z obowiązującymi w tym zakresie regulaminami PZM-ot.

W związku z powyższym Krajowa Rada Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu WFIT skierowała pismo do Zarządu Głównego PZM o rozpatrzenie odwołania ZKS Unia Tarnów przez ZG PZM i powiadomienie Krajowej Rady OFS o terminie posiedzenia, na którym rozpatrywane będzie odwołanie ZKS „Unia” Tarnów celem wzięcia w nim udziału przedstawicieli OFS i CRZZ.

Z powyższych faktów wyraźnie wynika, że Krajowa Rada Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu Wychowania Fizycznego i Turystyki w Warszawie dostrzegła nieprawidłowości w decyzji Podkomisji Gier i Dyscypliny GKSŻ na mocy której Unia Tarnów w roku przyszłym winna rozgrywać swe zawody mistrzowskie w drugiej lidze.

W tej sytuacji nie pozostało nam nic innego jak tylko cierpliwie czekać na posiedzenie Zarządu Głównego PZM na którym rozpatrywane będzie odwołanie ZKS Unia Tarnów. Wierzymy mocno, że tym razem kompetentne władze Polskiego Związku Motorowego podejmą decyzję słuszną i sprawiedliwą.

Być może, że już w następnym numerze „TA” będziemy mogli Czytelników zapoznać z werdyktem ZG PZM, na którą to decyzję oczekuje cały sportowy Tarnów.

ROMAN OSUCH

Z notatnika Old-boy'a

## Tartan, sport, propaganda

Z prawdziwą radością dowiedziałem się z przekazu telewizyjnego i ustnej relacji, iż jeden z inżynierów naszego kombinatu pracuje nad tartanem. Jest to wiadomość radosna nie tylko dla lekkoatletów i kibiców tego sportu z Tarnowa. Sprawa ta ma o wiele większy zasięg i reperkusje.

Jest faktem, że w ostatnich latach zwłaszcza w okresie coraz to zwiększającego się zasięgu telewizji, ogromnej roli propagandowej nabrał sport — dobry sport — czego najlepszym dowodem jest ostatnia Olimpiada.

Jest też pewnością, że wielu z pół miliarda widzów oglądających Olimpiadę słowo — Polska związało się z konkretem, z nazwiskami Szewińskiej, Pawłowskiego, Zapędzkiego, Kuleja, Baszanowskiego. Że po raz pierwszy usłyszeli polski hymn i zobaczyli polską flagę i, że nasz kraj stał im się przez to trochę bliższy i sympatyczniejszy. Nie wątpię też, iż niejednen z kibiców boksu, lekkiej atletyki, strzelectwa, podnoszenia ciężarów czy szermierki sięgnie choćby po encyklopedię, aby się coś o dalekiej Polsce dowiedzieć.

Wreszcie, jeśli można pominąć kraj, który zdobył jeden czy dwa medale brązowe albo żadnego, to trudno zlekceważyć taki, który zdobył ich aż osiemnaście i znajduje się w ścisłej sportowej czołówce. Zaś przez rozumowanie per analogiam można dojść do wniosku, że jeśli Polacy są tak silni w sporcie to na pewno i w innych dziedzinach.

Opracowanie technologii produkcji tartanu stworzyłoby jedną z możliwości odrobienia zaległości w stosunku do czołówek naszymi lekkoatletami. Nie trzeba zaś zapominać, że tylko cztery lata dzieli nas od Monachium, gdzie w lekkoatletyce chętnie byśmy widzieli więcej złota, srebra i brązu, co propagandowo przynosi najwięcej profitu.

Tak więc praca nad tartanem ma niepoślednie i niewymierne znaczenie. Trzymam mocno kciuki, aby się tylko udało.

OLD-BOY

## GDZIEKIEDY

REPERTUAR

TARNOWSKICH KIN

„AZOT”

9-11 XI — Zwariowana noc — prod. pol.  
12-13 XI — Dama z tramwaju — prod. czesk.  
14-17 XI — Major Dundee — prod. USA

„MARZENIE”

9-13 XI — Anna Karenina — prod. radz.  
14-17 XI — Siedmiu w blasku złota — prod. włosk.-franc.

„KRAKUS”

10-12 XI — Hasło Korn — prod. pol.  
13-15 XI — Skarb bizantyjskiego kupca — prod. czesk.  
17 XI — Przesun się kołchanie — prod. USA

IMPREZY  
ARTYSTYCZNO  
-ROZRYWKOWE

9 XI — godz. 18.00 — sala teatr. DK. — Występ kabaretu „Pestka”.

10 XI — godz. 18.00 — aula Techn. Chem. — „30 Piosenka dla żalagii” — W programie wystąpią: zespół „Świerczkowiacy” i zespół ZDK Zakładów Azotowych w Chorzowie.

17 XI — godz. 18.00 — sala teatr. DK. — Kolejna impreza pt. „Kalendarz pamięci” — z udziałem m. in. prof. dr. W. Zina.

## TARNOWSKIE AZOTY

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

TYGODNIK

Tygodnik redaguje kolegium w składzie: Teresa Denis — Kolek, Zenon Dziuban, Wacław Felek, Eugeniusz Glomb (redaktor naczelny), Zygmun Koper, Roman Osuch, Janusz Sieczko, Jerzy Szawica, Bolesław Waza (sekretarz redakcji), Bogusław Witkiewicz, Zbigniew Tumilowicz.

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek centrali telefonicznej I piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego. Numer oddano do składu 2 listopada 1968 roku. Podpisano do druku 6 listopada 1968 r.

Nakład: 7.000 egz.

DRUK: Rzeszowskie Zakłady Graficzne, Rzeszów, ul. Marchlewskiego 19. Rzesz. Zakł. Graf. M-1

